

# SŁOWO POLSKIE

ROK IV

Wrocław, czwartek 17 lutego 1949

Nr 47 (816)

Pół miliona członków Zw. Zaw. na czasach

## Ogromny postęp w dziedzinie oświaty i kultury osiągnęła Polska Ludowa

WARSZAWA. (PAP) — Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego obradowała 15 bm. nad narodowym planem gospodarczym na rok 1949.

Na podstawie referatu pisał Ochab i wyjaśnił złożony Komisji przez przedstawicieli Min. Oświaty oraz CUP-u stwierdzenie, że Polska Ludowa osiągnęła ogromny postęp w dziedzinie oświaty i kultury.

Narodowy plan gospodarczy obejmujący m. in. oświatę, szkolenie, kulturę, ochronę zdrowia

### W ramach planu Marshalla

NIEMIECZOŁO wygląda życie obywateli krajów, które oddały się pod komendę Marshalla i korzystają z „dobro- dziejstw”, rozdzielanych przez amerykańskich kapitalistów. Plan Marshall — miał być — według szumnych zapowiedzi — bezinteresowną pomocą dla zniszczonych krajów świata i miał na celu gospodarczą odbudowę tych krajów. Tak głosiła marshallowska propaganda.

Rzeczywistość nie okazała się bynajmniej tak różowa, jak zapowiadała: nawet nie szara, lecz po prostu — czarna. Z „dobrodrojeństw” Marshalla wynika głód i bezrobocie, coraz bardziej zwiększająca się niedożywienie, ograniczanie produkcji własnej na rzecz amerykańskich businessmanów, zagarniających rynek zbytu i ciągnących grube zyski.

We Włoszech w ciągu roku, tj. od czasu wprowadzenia planu Marshalla, armia bezrobotnych wzrosła o 700.000 osób i wynosi już 3 miliony. We Francji ruch strajkowy trwa niemal bez przerwy. Policja strzela do robotników, więzi ich, zapala ich. Wszystko — „w ramach planu Marshalla”. W Anglii również nie jest lepiej: nie wystarcza żywności i odzieży. Są kartki, lecz nie ma dostatecznej ilości towarów. W Japonii tylko Londynie z powodu kryzysu 18.000 krawców znalazło się bez pracy.

I tak jest wszędzie, dokąd zawitali Marshalli ze swym planem. Tym planem, który miał rzekomo uszczęśliwić ludzi. Tym planem, który został otrąbiony jako bezinteresowne dobrodrojeństwo nowojorskich bankierów.

Ale ekonomiczne skutki nie wyczerpują jeszcze całości „dobrodrojeństw”. Następuje coraz większe ograniczanie praw politycznych poszczególnych krajów. Faktycznie rządzą sprawują amerykańscy rezydenci, nie liczący się zupełnie z gabinetami czy parlamentami krajów, wydanych na łup Ameryce.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych, w tym kraju kapitalistycznym świata, coraz wyraźniej zarysowuje się kryzys gospodarczy. Ostatnie dane przyniosły wiadomość o wzroście bezrobocia o 2 miliony osób w porównaniu z grudniem ub. roku. Na giełdzie nowojorskiej — krach. Papier spada. Już teraz oblicza się, że „nowy kryzys pochłonie ok. 200 miliardów dolarów, gdy ostatni kryzys w 1929 r. kosztował tylko 300 miliardów”.

Kapitałiści chcą wyrównać straty przy pomocy „przyszłej wojny”. Ale spotykają się z oporem Zw. Ra-

i opiekę społeczną charakteryzuje szybki wzrost inwestycji. W r. ub. wydatkowano w tych działach 17 miliardów złotych, na rok bieżący przewidziano 25,9 miliardów zł. Nigdy jeszcze inwestycje na cele kultury, sztuki, oświaty, zdrowia i opieki społecznej nie wykazywały takiego tempa wzrostu.

Komisja poświęciła wiele uwagi sprawie czasów pracowników. Z akcji czasów skorzysta w r. bież. 500 tys. członków Zw. Zaw., a tysiące ludzi pracy wypoczywać będzie w uzdrowiskach. Pod względem rozwoju czasów zajmujemy jedno z pierwszych miejsc w świecie.

W ub. roku było w szkołach ogólnokształcących 27,9 proc. dzieci chłopskich i 13,3 proc. dzieci robotniczych. Na uniwersytetach na pierwszym roku studiów w 1948 r. było 21,9 proc. młodzieży chłopskiej oraz 27,5 proc. młodzieży robotniczej.

Min. Oświaty obejmuje swą pomocą 16.300 osób, które otrzymują stypendia do 5.000 zł miesięcznie.

Plan przewiduje 300 milionów zł na przebudowę wytwórni filmowej w Łodzi. Pozwoli to podnieść produkcję do 10 filmów rocznie.

Stale wzrasta liczba widzów w teatrach. Plan KCZZ przewi-

### Polska sekcja CGT protestuje przeciwko wysiedleniu Stawarskiego

PARYŻ (PAP). — W związku z wysiedleniem przez rząd francuski gońimka polskiego — Henryka Stawarskiego z Francji, zarząd polskiej sekcji CGT uchwalił rezolucję protestacyjną. Rezolucja stwierdza, że Henryk Stawarski walczył jako ochotnik w obronie Francji i przebywał na jej terytorium 23 lata to też nakaz o jego wysiedleniu jest sprzeczny z zasadami konstytucji francuskiej.

### Uchwały ONZ poszły w zapomnienie Delegacja frankistowska przybywa do Waszyngtonu

WASZYNGTON. — Wkrótce przybędą do stolicy USA przedstawiciele Hiszpanii frankistowskiej, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie uzyskania pożyczki dolarowej od Banku Eksportowo-Importowego. Jak wiadomo pożyczka w wysokości 25 milionów dolarów przyrzeczona została w ubiegłym

dzieckiemu, państw demokracji ludowej i klasy pracującej wszystkich krajów świata. Zawsza odzywają się potężne wolania: „My chcemy pokoi! Precz z wojną!”.

I nie pomogą marshallowskie oszustwa. Nie pomogą podsyłanie nawiści do budowniczych pokoi. Demokratyczne i pokojowe sily świata okazały się mocniejsze, odnosi zwycięstwo nad burzycielami pokoi.

Bo wola ludów i słuszność jest po stronie tych, co nie chcą wojny, którzy pragną zorganizować świat lepiej i sprawiedliwiej, niż zrobili to kapitaliści.

duje na ogólną liczbę 6 milionów widzów. — 3 miliony robotników.

Na Komisji podkreślono m. in. wzrost liczby łóżek szpitalnych do 90 tys. Oznacza to 36 łóżek na 10 tys. mieszkańców, czyli więcej, niż w przedwojennej Francji.

Wychowanie fizyczne na wsi obejmuje w roku bież. 660 tys. mł. dzieci.

W r. bież. powstanie fundusz w wys. 2—3 miliardów zł na remont i konserwację domów mieszkalnych pod nadzorem Rad Narodowych.

### Przeszło 16 milionów podpisów

### List narodu koreańskiego do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — W związku z zakończeniem ewakuacji z Korei wojsk radzieckich, ludność Korei Północnej i Południowej wystosowała do Stalina list dziękczynny, podpisany przez 16.787.680 osób.

Podpisy zbierano w ciągu 2 miesięcy. List wraz z podpisami został

### Nowy min. sprawiedliwości Francji nie »skrzywdzi« kolaborantów

PARYŻ (PAP). — Operując się na deklaracji prasowej nowego ministra sprawiedliwości Roberta Lecourta, paryskie koła polityczne oceniają w następujący sposób program ministra: 1) zakończenie wszelkich spraw kolaboracji w ciągu najbliższych trzech miesięcy; 2) wydanie decyzji w sprawie afery Sainrapt et Brice w ciągu 2 tygodni; 3)

### Odpowiedź Węgier na notę Jugosławii

BUDAPEST. (PAP). — Węgierskie Ministerstwo Spr. Zagr. w nocy z dnia 14 lutego udzieliło odpowiedzi rządowi

Jugosławii na notę złożoną w związku z utworzeniem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rząd węgierski podkreśla, że dopóki rząd jugosłowiański nie zerwie ze swą wroga postawą, a w szczególności ze stosowaniem wobec Węgier prowokacyjnych metod, nie może rozstrzygnąć sprawy na miejscu w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Nowy gabinet japoński

LONDYN. (PAP). — Premier Yoshida sformułował nowy „rząd koalicyjny”, w skład którego weszli przedstawiciele jego własnej „demokratyczno-liberalnej” partii, oraz dwóch przedstawicieli partii „demokratycznej”. Skład nowego rządu został zatwierdzony przez gen. Mac Arthura.

### Rośnie bezrobocie w Wielkiej Brytanii

LONDYN. — Brytyjskie Ministerstwo Pracy ogłosiło sprawozdanie, z którego wynika, że liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanii powiększyła się w ciągu stycznia br. z 327.200 osób do 375.700 osób.

Dzienniki zapowiadają dalszą redukcję pracowników, zwłaszcza w przemyśle samochodowym.



„Komunikacja kolejowa szybko wyrównała olbrzymie zniszczenia wojenne, co dało możliwość poważnego przekroczenia w 1948 roku poziomu przedwojennego. Przewóz towarów w milionach tonokilometrów wyniósł w 1948 r. 26 tys. w stosunku do 22.400 w roku 1938. Przewóz pasażerów w milionach osobo-kilometrów wyniósł w r. 1948 — 19 tysięcy w stosunku do 7.500 w r. 1938.

Porty, które w r. 1945 osiągnęły zaledwie 917 tys. ton przeładunku w stosunku do 16.300 tys. ton w r. 1938, osiągnęły w r. 1948 — 16.350 tys. ton przeładunku, przekraczając poziom przedwojenny.

Reasumując: rozwój naszej komunikacji lądowej i urządzeń portowych szedł w zasadzie równoległe do rozwoju produkcji i handlu, ułatwiając pomyślny rozwój całości gospodarki...

(Z referatu min. Minca na Kongresie Zjednoczeń.)

### Marshallowskie niespodzianki

### Od 2 do 7 mil. bezrobotnych musi opuścić Europę?

BERLIN. (PAP). — Prasa berlińska ogłasza dane, świadczące o katastrofalnym wzroście bezrobocia w strefach zachodnich Niemiec.

Według stanu na dzień 31 stycznia br. ogólna ilość bezrobotnych w Bizoni wynosiła 950 tysięcy. Liczba ta nie obejmowała jednak osób częściowo zatrudnionych. Na początku lute-

go nastąpiła dalsza redukcja pracowników. Toteż w chwili obecnej, liczba bezrobotnych w Bizoni znacznie przekracza milion osób.

W niemieckich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołało sprawozdanie centralnego urzędu do spraw związanych z realizacją planu Marshalla, ogłoszone w Waszyngtonie, w którym również został poruszony ten problem. Wspomniany urząd dochodzi do wniosku, że zagadnienie bezrobocia w Niemczech zachodnich, jakoteż we Włoszech oraz w Grecji, może być rozwiązane jedynie przez wysłanie 6-7 milionów bezrobotnych robotników europejskich do innych krajów świata.

### PMT przekroczył plan produkcji

WARSZAWA. (PAP). — W styczniu br. plan produkcji Polskiego Monopoli Tytoniowego został wykonany w 121,4 proc.

Wartość produkcji według cen z 1947 r. wyniosła ogółem 51.308 tys. zł.

Przekroczenie planu jest w dużej mierze wynikiem współzawodnictwa pracy.

### Zapowiedź przyjazdu Eisenhowera do Aten

RZYM. (PAP). — Wkrótce przybyć ma do Aten gen. Eisenhower. Przyjazd Eisenhowera związany jest z planami utworzenia bloku śródziemnomorskiego. Odwiedzi on również Rzym i Ankarę, gdyż pakt śródziemnomorski opierać się ma na osi Rzym — Ateny — Ankara.

### Młodzież warszawska żąda zwrotu arrasów

WARSZAWA. Pod hasłem „Żądamy zwrotu arrasów” odbył się wiec w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego, podczas którego akademicka i szkolna młodzież Warszawy za manifestowała żądanie zwrotu zabytków polskiej kultury, znajdujących się w Kanadzie.

Do zebranej młodzieży przemówił dyrektor Muzeum Narodowego dr. Stanisław Lorenc, przypominając historię wywieżenia arrasów z Wawelu.

### Fitelberg w Paryżu

PARYŻ (PAP). — W sali Errard w Paryżu odbył się koncert symfoniczny pod dyktando Grzegorza Fitelberga, transmitowany przez radio francuskie na cały kraj. Na program koncertu zostały się utwory Lutosławskiego, Szymanowskiego, Palestra i Spisaka.

20 bm. Grzegorz Fitelberg będzie dyrygował koncertem w sali Pleyela.

### Pożar w Teatrze Ziemi Opolskiej

OPOLE. — W dniu wczorajszym w godzinach rannych wybuchł pożar w piwnicach Teatru Ziemi Opolskiej. Straty dotychczas nieustalone. Pożar ugaszony został przy pomocy pracowników Teatru.

## LIST ZZA OCEANU

### Sąd nad sędzią

Nowy Jork, w lutym.

CHECIE opisać przebieg postępowania przed amerykańskim sądem w sprawie „dwunastu”. Gdyby nie podjęcie dla rzeczników sprawy, zamienia się w „sąd nad sędzią” — w wielką publiczną rozprawę przeciwko stosowanej w Nowym Jorku metodzie powoływania przysięgłych.

Obroncy amerykańskich przywódców komunistycznych zwracali uwagę na fakt, że przysięgli w Nowym Jorku powoływani są wyłącznie spośród najbogatszych mieszkańców miasta, z całkowitym pominięciem robotników, Murzynów, ludzi zajmujących biedne mieszkania i t. d. Wobec tego adwokaci kwestionują legalność ławy przysięgłych i żądają unieważnienia uchwały przysięgłych, która postawiła „dwunastu” w stan oskarżenia.

### Zeznania biegłego

Dotychczas sąd na żądanie adwokata przeszukał już w charakterze świadków dwadzieścia kilku członków nowojorskiej ławy przysięgłych. Okazało się, że są to ludzie zażenowani, zamieszani w najbogatszych dzielnicach miasta. Sędzia przewodniczący, Harold Medina, nie dopuścił jednak dalszych świadczeń spośród przysięgłych, obroncy powołali zatem biegłego.

Biegłym tym jest znany działacz robotniczy, prof. Doxey Wilkerson, dziekan Wyższej Szkoły Nauk Społecznych im. Jeffersona. Prof. Wilkerson na sesji obrony przysięgł o wiarygodność zestawienia statystycznego, wykresy i tablice, które wczoraj przedłożył sądowi.

Tak np. na jedenastu dużych mapach Nowego Jorku wskazano miejsca zamieszkania przysięgłych w ostatnich 10 latach. Okazuje się, że ozerwone kropki oznaczające adresy przysięgłych, znajdują się prawie wyłącznie w najbardziej luksusowych dzielnicach Nowego Jorku; w murzyńskim Harlemie i w ubogich dzielnicach tych czerwonych kropek wcale nie ma.

Prof. Wilkerson uzupełnił pokaz map szeregiem zestawień statystycznych.

### Zawody przysięgłych

Przewodniczący sędzia Medina za czyni się denerwować, że „wybiad” prof. Wilkersona trwa zbyt długo. Nakazuje mu obronę przejść do innych dowodów.

Obroncom „dwunastu” dowodów nie brak.

Biegły przechodzi zatem do zagadnienia zawodów przysięgłych.

Następują znowu zestawienia statystyczne i wykresy graficzne. Wywód biegłego i tu jest prosty i jasny: w ciągu 10 lat powoływano najwięcej przysięgłych spośród przemysłowców, bankierów i bogatych kupców; najmniej — spośród robotników fizycznych, chładczy oszczędności nie są szanowani Nowego Jorku stosunek procentowy robotników do bankierów jest wręcz odwrotny niż wśród przysięgłych.

Sędzia Medina jest wyraźnie zdenerwowany. Przed zniknięciem z przysięgi zwraca uwagę obrońców, że powinni udowodnić nie fakt wyłączenia robotników, lub Murzynów spośród przysięgłych, lecz fakt, że nastąpiło to umyślnie...

### Czy będą skazani?

Prawnicy i dziennikarze amerykańscy przypuszczają, że sędzia Medina odrzuci wszystkie argumenty obrony i przystąpi do merytorycznego rozpoznawania „sprawy dwunastu”.

Przypuszczają oni także, iż dojdzie do wyroku skazującego. Potem nastąpi, zgodnie z amerykańską procedurą sądową, długotrwałe postępowanie apelacyjne i kasacyjne, które może trwać do 2 lat i dłużej.

Na razie „sprawa dwunastu” zdenerwowała obywateli amerykańskich wymiaru sprawiedliwości. Oskarżeni zamienili salę sądową w wielką trybunę publiczną, z której oskarżają amerykańskich sędziów.

Pierwszą fazę „procesu dwunastu” wygrał oskarżeni.

## 360.000 ton nawozów sztucznych

WARSZAWA (PAP.). — Na tegoroczne siewy wiosenne Centralna Rolnicza Spółdzielnia „Samopomoc Chłopa” dostarczy rolnikom na uprawy ogólne przez gminne spółdzielnie 360.000 ton nawozów sztucznych z produkcji bieżącej i importu oraz ok. 63.000 ton z rezerwuów zeszłorocznej akcji jesiennej.

Ogółem więc na wiosenną akcję siewną rolnicy otrzymają ok. 360.000 ton nawozów. Do dnia 31. I rb. Centralna Rolnicza zaopatrzyła gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopek” w 183.000 ton nawozów sztucznych, co stanowi około 60 proc. przewidzianej ilości. Po została ilość nawozów dostarczona będzie spółdzielniom w lutym i marcu b.r.

WARSZAWA. Przemysł metalowy w tym roku ub. prawie pół miliona sztuk najrozmaitszych typów maszyn rolniczych. Należy zaznaczyć, że cyfra ta obejmuje tylko sprzęt rolniczy wyprodukowany przez fabryki podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego — nie obejmuje natomiast sprzętu wyprodukowanego przez przemysł miejscowy.

ŁÓDŹ. W Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach objął stanowisko dyrektora naczelnego b. robotnik ślusarz ob. Józef Gasiński.

## Pierwszy ambasador Bułgarii o stosunkach polsko-bułgarskich

PREZYDENT R. P. przyjął w Belwederze nowoimienowanego ambasadora Ludowej Republiki Bułgarskiej, p. Ferdynanda Todora, w Kozłowskiego, który złożył listy uwierzytelniające.

Nowy ambasador przedstawił wicelowi Agencji „API” specjalnego wywiadu, w którym powiedział: Lud bułgarski solidaryzował się zawsze z ludem polskim w jego dążeniach wolnościowych. Działalność bułgarska jest związana z Polską nie tylko więzami krwi, lecz i wspólnotą ideałami, wspólną drogą do socjalizmu i przynależnością do obu państw demokracji i pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Stosunki polsko — bułgarskie coraz bardziej rozwijają się i pogłębiają.

Państwa demokracji ludowej pomagają sobie wzajemnie, dostarczając maszyn, żywności, surowców.

Naród bułgarski wyraża najwyższe zainteresowanie dla spraw Polski i jej osiągnięć na wszystkich polach. Wszystkie wydarzenia rożniące się w Polsce znajdują żywy odzwierciedlenie w Bułgarii. Nie było dozwolone wypadać, aby jakieś ważne wydarzenia polskie nie było w Bułgarii szeroko komentowane i popularyzowane w prasie, w radio, na zebraniach i w odczytach i t. p.

Polsko — bułgarski Komitet Kult.

turalny zorganizował szereg imprez ku czci Mickiewicza i wydał pracę poświęconą życiu i twórczości Mickiewicza. W marcu b. r. w Bułgarii odbędzie się dalsze uroczystości mickiewiczowskie.

Ambasador Kozłowski zakończył: Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

W ostatniej chwili de Gaulle zmodyfikował koniec swego przemówienia. Ostatnie zdanie, figurujące w piśmie tekście, oddanym do dyspozycji dziennikarzy, nie zostało wypowiedziane. De Gaulle domagał się w nim szybkiego wyborów i doradził: „Gdyby wybory miały być zwołane, trzeba byłoby przewidzieć uzurpatorów”. Brzmiało to prawie jak zapowiedź puazu.

Z całego przemówienia widać, że de Gaulle spuścił z tonu. Czuję on, że wymyka mu się oścież zwolenników. Wiele z nich spodziewało się, że de Gaulle dojdzie do władzy najpóźniej w początkach 1949 r., a tym czasem szanse jego maleją.

De Gaulle wiąże swe nadzieje z cypaliach. Jego partia — podkopywana jest od wewnątrz przez spraczości i brudne kłótnie personalne. Szeregi RPF opuściła ostatnio wielka liczba radykałów. Mieszczaństwo francuskie i Kościół nie stawiają już jak dawniej, na de Gaulle'a. Ochłód również stosunek Waszyngtonu do generała.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Wszystko wskazuje na to, że za Oceanem wolą rząd trzeciej sily, który jest bardziej uległy od de Gaulle'a.

De Gaulle wiąże swe nadzieje ze wzrostem napięcia stosunków międzynarodowych. Nie waha się mówić o wojnie, co wzbudza niepokój opinii francuskiej, głęboko przywiązanej do pokoju. To właśnie przywiązanie do pokoju tłumaczy sukces niedzielnej manifestacji w Paryżu, podczas której setki tysięcy paryżan uczęszczały wspaniałym pochodem rocznicę dni lutych 1934 r. 12 lutego 1934 r. sprzymierzeni socjaliści i komunisty pobił w Francję tamże zamachom faszystowskim na obywateli republiki.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

Naród bułgarski zapoznaje się z polską kulturą, historią i zwyczajami. Polacy ze swej strony powinni lepiej poznać Bułgarię. Jest jeszcze na tym polu dużo do zrobienia.

Wywiad przeprowadził: D. Rajgrodzka.

# 1 marca będziemy gotowi do akcji siewnej Traktory wyruszą do bitwy o chleb

Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego”

**R**ozpoczyna się nowa, wielka bitwa o chleb. Planuje się ją na Dolnym Śląsku w 32 powiatowych sztabach akcji siewnej. W dniu 20 lutego w powiecie legnickim zbiorą się po wszystkich gminach aktywiści PZPR i SL i przedyskutują wszelkie zagadnienia dotyczące akcji siewnej. 1 marca wszystkie ośrodki maszynowe tego powiatu będą przygotowane do akcji siewnej. Do dnia 21 marca powinien rozpocząć się siew pszenicy, a w dniu 23 marca siew jęczmienia.

Minęły już bezpowrotnie te dni, kiedy zbliżała się dobiegła do końca wojna. Dziś cała akcja ujęta jest w ramy kalendariusza planu, nad którego wykonaniem czuwać będzie polityczna Gminna Rada Narodowa. Związek Samopomocy Chłopskiej, administratorzy majątków PNZ.

Jest niedziela. Przez udekorowane ulice Legnicy przemierzają kołomy młodzieży, robotników, chłopów z okolicznych gromad. Grzmia orkiestra. Na Placu Słowiańskim gęstnieje tłum.

W tym samym czasie w gabinecie starosty powiatowego ob. Józefa Kwiatkowskiego zbiera się główny sztab powiatowej akcji siewnej. Przybył sekretarz KP PZPR ob. Książek, ten sam, który poprzedniego dnia wygłaszał przemówienie na uroczystej akademii w IV rocznicę wyzwolenia miasta, a dziś, swój dzień odpoczynku wypełnia pracą w terenie.

Punktualnie o godzinie 9.30 starosta otwiera konferencję, na którą przybyli działacze z 9 gmin powiatu, by rozjechać się na 9 odpraw, odbywających się w tym dniu w każdej z gmin. Tu poznaliśmy doskonale działających aparat akcji.

Ob. Książek zaznacza obecnych z tematami, które muszą być poruszone na gminnych odprawach. Tematyka ta jest niezwykle obszerna, każde jednak z zagadnień ma obrysować doniosłość z punktu widzenia go spodarki rolnej.

Należy więc w każdej gromadzie ustalić plan siewu i sadzeń roślin zbożowych, okopowych i strączkowych. Trzeba omówić korzyści płynące z siewu rzędowego i stwierdzić przy tym, czy są u chłopów w dostatecznej ilości siewniki. Na odprawach sprawda się, czy poszczególne gromady posiadają dostateczną ilość ziarna, sadzeniaków, nasion.

## Odłogi muszą zniknąć ostatecznie

Powiat legnicki nie ma już prawie odłogów. Istnieje ich ok. 1000 ha w jednej tylko gminie prochowickiej, dotkniętej w roku ubiegłym klęską suszy i mrozu. Jest to gmina, która starosta Kwiatkowski otoczył szczególną opieką i dopilnuje, by w tym roku nie było już ani jednego hektara ziemi nieuprawionej.

Komitet akcji siewnej opracuje plan likwidacji odłogów, przy czym główną rolę odegra tu Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej oraz gminny ośrodek maszynowy, mający 2 traktory „na chodzie”, a 2 w remoncie, które muszą być gotowe na 1 marca.

Dalszym niezmiennie ważnym zagadnieniem jest pomoc sąsiedka. Przyjęto tu zasadę, że gospodarz pracuje 4 dni u siebie, zaś przez 2 dni pomaga innym, aż do czasu wykonania planu. Każda z gmin przedyskutuje ile powinno kosztować zaożarnie 1 hektara, przy czym bierze się pod uwagę, jakosć gleby, ilość koni, stan majątkowy tych, którym udziela się pomocy. Za pobieranie wyższych cen grozi grzywna 50 tys. złotych. Nawet nie ma już dziś miejsca dla wyzysku człowieka przez człowieka.

## Nawozy sztuczne

Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej opracują dokładny plan rozprzeczania nawozów sztucznych, przy czym do współpracy w tej dziedzinie

dzinie wciąga się komitety sklepowe, których jest w powiecie około 50.

Kredyty na nawozy sztuczne opinuje komitet akcji siewnej. Zalecono tu, by kredytowanie nie odbywało się zbyt pochopnie, lecz by kredyty dolały do najbardziej potrzebujących małych i średniorolnych. Należy pamiętać, że przy każdym przyznaniu kredytu komitet akcji siewnej musi uzasadnić dlaczego danemu gospodarzowi przyznano pomoc kredytową.

Baza operacyjna dla akcji siewnej są ośrodki maszynowe. Ośrodki te muszą być przygotowane w 100 proc. do akcji już z dniem 1 marca. Należy więc sprawdzić, w jakim stanie są traktory, siewniki, plugi, brony. Do dnia 20 lutego kierownicy ośrodków muszą złożyć szczegółowe sprawozdanie ze stanu remontów. Na odprawach należy stwierdzić, czy i jak kontraktuje się orkę i kto ją kontraktuje.

## Były „Czwartki Literackie” Teraz będą — Powszechnie

126 Czwartków Literackich — to 126 tygodni polskiego Wrocławia. Nie ma w naszym mieście tak zasłużonej instytucji, tak tradycyjnych już imprez, jak wieczory w malej sali przy pl. Nankiera.

Mimo to, wielkie przemiany w polityce kulturalnej, szybka metamorfoza metod upowszechniania kultury — wywołują pod adresem „Czwartków Literackich” uzasadnione głosy krytyki. Nie elitaryzm bowiem, nie skupianie się w czterech ścianach, nie szukanie mirażów „czystej” nauki i sztuki, lecz przeciwnie: ścisłe powiązanie z życiem i jego przejawami, z ludźmi — mogło zapewnić „Czwartkom” stały i sukcesywny rozwój.

Na podstawie przeprowadzonej rozmowy z nowym prezesem Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, organizatorem „Czwartków” prof. Mikulskim, uzyskaliśmy interesujące informacje o reorganizacji i nowym planie pracy Koła i „Czwartków”.

Będzie się ona opierać na kontynuowaniu najlepszych, tradycyjnych już linii rozwojowych „Czwartków” przy jednoczesnej ich konfrontacji z potrzebami nowego słuchacza, jakiego „Czwartki” muszą pozyskać. Nowy zarząd bowiem zdał sobie doskonale sprawę z dotychczasowych defektów tych imprez, polegających na przypadkowości tematyki wieczorów i na ograniczeniu audytorium do grupy stałych bywalców.

Przełamanie tego tradycyjnego schematu i odświeżenie atmosfery stało się koniecznością chwili.

Postanowiono więc po pierwsze — uprządkować tematykę „Czwartków”, ustalając konsekwentną jej linię. Zdecydowano skończyć definitywnie z przypadkowością tematyki.

W roku bieżącym, już od najbliższego wieczoru poczynając, „Czwartki Literackie” opierać się będą na nowym schemacie tematycznym. Jeden wieczór w miesiącu poświęcony będzie twórczości artystycznej autorów osiadłych we Wrocławiu i przyjeźdźnych. Będą to wieczory autorskie, przy czym postanowiono zorgan-

lizować kilka wieczorów autorów młodych, występujących zespołowo.

Drugi wieczór w miesiącu poświęcony będzie zagadnieniom krytyki, przy czym w zakresie tych dwu „Czwartków” obowiązują rygor ograniczenia się do tematyki literackiej, zgodnie z podstawowym założeniem Koła.

Trzeci wieczór w miesiącu poświęcony będzie szeroko rozumianym tematom kulturalnym. Projektuje się w ramach tych „Czwartków” poruszenie zagadnienia kłopotów konserwatora, (ref. Bukowski); odpowiedź na pytanie: jak rozumieć społeczne uwarunkowanie twórczości muzycznej? — da nam rektor Bolesław Wójtowicz; rewolucję w naszym przemysle i jej społeczne konsekwencje omówi Saturnin Stęśkowski; „moją drogę do literatury” — pisarz ludowy Śląska Rafał Urban; zagadnienie historii polskiego Śląska — Arka Bożek; „Provincję i Wielki Wrocław” — Centkiewicz; „Zwycięską Słowian” — Mieczysław Gładysz; zagadnienie współzawodnictwa pracy, połączone ewentualnie z wywiadami z przedownikami pracy — Michał Berger.

Swego rodzaju eksperymentem będzie czwarty wieczór w miesiącu, poświęcony wyłącznie dyskusji najbardziej palących zagadnień. Dyskusje te zwolnione z jakiegokolwiek rygoru literackiego, obejmować będą wszelkie sprawy kulturalne. Prowadzone one będą przez głównego referenta, który dokona następnie podsumowania wszystkich głosów.

Pierwszy wieczór dyskusyjny zostanie poświęcony zagadnieniom reformy studiów polonistycznych, ważnego odcinka humanistyki uniwersyteckiej. Dyskusję zgał Jerzy Ziomek. Na następnych wieczorach wypłyną sprawy teatru, dodatków literackich do prasy codziennych itd.

Wieczory autorskie organizować będzie Anna Kowalska. Wieczory poświęcone krytyce — Jan Pierzchała, a zagadnieniom kulturalnym — Julian Lewański.

Okaże się, że przy niektórych

tuje — chłop młodoletni, czy bogacz wiejski. Należy ustalić, czy biedocie wiejskiej udziela się ulg.

Cała więc akcja pomyślana jest pod kątem pomocy dla najbardziej potrzebujących, dla tych, których częstokroć krzywdzi bogactwo wiejski, monopolizując dla siebie pomoc ośrodków maszynowych. W tym roku sytuacja zmienia się radykalnie.

## Wyjazd w teren

Kończy się narada w sztabie powiatowym. Przed gmachem starostwa zaparkowane są auta, które rozwożą uczestników odprawy do 9 gmin powiatu. Jedziemy do Prochowic. Do tej gminy najbardziej potrzebują pomocy odłogi, gminy kłęk żywiłowych. Posłuchamy na gminnej naradzie, jak wygląda w terenie akcja, której przygotowanie byliśmy świadkami w gmachu starostwa.

Zbigniew Grólewski

## Na urolo

## W pogoni za dentystą

Spotkałem wczoraj tragicznego człowieka. Miał w twarzy wyraz cierpienia, a w oczach obłąd.

— Zna pan dobrze Wrocław? — spytał mnie ledwo dosłyszalnym szeptem, i prawie nie otwierając ust.

— Znam.

— Panie — rzekł złośliwie — gdzie wy tu macie dentystów?

— Nie wiem, ale coś prostszego, jak wstąpić do apteki i poprosić o adresy lekarzy.

— Do której? — jęknął smutny człowiek, puchnący w oczach.

Zrobiło mi się go żal. Razem wpadliśmy do apteki i razem czytaliśmy listy lekarzy wrocławskich.

— Niech pan mnie nie opuszcza — prosił ponury człowiek. — Niech mi pan pomoże znaleźć tę Pomorską.

Pojechaliśmy razem wg wskazania listy lekarskiej na Pomorską, potem na Curie-Skłodowskiej i znów na Rynek. Nigdzie nie było lekarzy. Powyprawa dala się. Dawno. Bardzo dawno. W roku 1947 i w początkach 1948.

Jestem wrocławianinem. Zrobiło mi się przykro z powodu tej listy lekarskiej. Chciałem ratować honor grodu.

— Niech pan się nie martwi. Znam jedną dentystkę. Z widzenia. Bywa często w kawiarniach.

— Dobrze — zgodził się męczennik, chociaż puchł coraz bardziej.

Byliśmy w KIP-ie, w Artystycznej, w Teatralnej, w SIM-ie i znów w KIP-ie. Niestety, dentystki akurat nie było.

— Pojedźmy do którejś z klinik? Może tam pomogą — zaproponowałem nieśmiało.

— Nie — jęknął rozpaczliwie facet. — Wracam do Warszawy.

Spojrzałem na mnie nieżyczliwym spojrzeniem i odszedł nie zdając kapelusza.

Rozumiałem rozpacz człowieka. Bóg go zalał.

Kiedyś wreszcie Wrocławską Izba Lekarska wyda aktualny spis lekarzy-dentystów? Ost.

NA TARGACH NIE  
ROGACIŹNY I BY-  
DLA STOSUJE SIĘ  
JUŻ NOWY CEN-  
NIK I PREMIOWA-  
NIE DOSTAWCÓW  
ZYWCA. ZACHĘCE  
NI TYM ROLNICY  
PRZYWOZA PIĘK-  
NE OKAZY TUCZ-  
NIKÓW



## Nasze reportaże

### Wrocławska „Fabryka Higieny” leczy i uczy pływania

**C**IEŻKIE dymy kładą się codziennie na ulicę Świdnicką i na Plac ZMP we Wrocławiu. Co to za fabryka? — Wrocławska fabryka higieny. Co tam produkują? — pyta zdziwiony przechodzielec. — Zdrowie.

Aby ocenić wielką wartość tej „fabryki”, należy zacząć ją zwiedzać nie od pięknego jasnego hallu, lecz od maszynowni i pompowni, gdzie pracą skomplikowanych maszyn kontroluje kierownik — technik Chomiński i pracujący od załadowania Mielskich Zakładów Kąpielowych — Stefan Chudy.

Potem trzeba koniecznie odwiedzić kotłownię — miejsce najcięższej pracy, gdzie nieczysty na buchający z palenisk wulkan ognia pracuje palacz Mielskich — pełniący podczas wojny podobną funkcję na łodzi podwodnej. Pomaga mu pochylony nad sterką węzeł, którego aż 7 ton dziennie pozęgała piec, jeden z najpracowniczszych robotników fabrycznego podziemia, Olek.

#### WAŻNE DLA LUDZI PRACY

W hallu zatrzymujemy się na chwilę przed kasą i gospodarz Zakładów, Wacław Wasiłowski informuje się u

kasjerki w sprawie dzisiejszej frekwencji.

— Ponad 1000 biletów do oddziału higieny. Około 40 do lecznicy i przeszło 300 na basen kąpielowy.

— Dobrze — stwierdza dyr. Wasiłowski i dodaje natchniony: — że by tak było nie tylko w sobotę, ale w każdy dzień.

Niestety, frekwencja w dni powszednie nie przekracza 200 osób. Według zdania dyrektora należy przede wszystkim:

Uświadomić wszystkich pracowników, że w myśl par. 50 umowy zbiorowej pracodawcy są obowiązani do zapewnienia bezpłatnych kąpielów wszystkim pracownikom. Paragraf ten głosi: „należy, w razie braku urządzeń kąpielowych w zakładzie, wydać bezpłatnie pracownikowi bilet do najbliższej kąpielowni”.

Trzeba nakłonić zakłady pracy, aby w porozumieniu z dyrektorem Mielskich Zakładów Kąpielowych zgłaszały potrzebę potrzebnych biletów.

Należy wyświecić ludzom pracy, że w sobotę powinni w zasadzie kąpać się tylko ci, którzy pracują najciężiej. Reszta, a więc urzędnicy i pracownicy nie stykający się z węglem, kurczem powinni swoją tygodniową kąpiel odbywać w inne dni tygodnia.

Z hallu koczne napisy kierują klientów do trzech oddziałów: higienicznego, a więc do wanień 1-iej i 2-iej kategorii, oraz leżni, do działu leżni czego i na basen sportowy.

— Jaka jest różnica między 1-szą, a 2-gą kategorią wanień?

— Żedna. Chyba w cenie, bo „moje” wanny kosztują nie 60, lecz 40 zł — objaśnia pracownica 2-go oddziału ob. Trefon. Wanny różnią się tylko tym, że 1-sza kategoria ma przyznawanie, z których... prawie nikt nie korzysta. Należało by nazwać nasze oddziały „wannami” i „wannami z przysnieniem”.

Zaglądam na chwilę do leżni. Są tam pokoje z grzanym powietrzem, łóżna parowa, a w niej baseny z zimną i ciepłą wodą. W parze tej uwija się masażysta i radna zakładu ob. Kubisiewicz. Praca tutaj jest wyjątkowo ciężka ze względu na wysoką temperaturę.

#### BOROWINY I SOLANKI — JAK W UZDROWISKACH

O oddziale leczniczym pisałem już kilka razy. Wrocław wie, że MKZ walczy z gośćcem stawowym, reumatyzmem, ischiasem, artretyzmem i ze schorzeniami serca.

Dr. Dąbrowska, siostra Wiktorowicz i pielęgniarz Malinowski zwałczają u borowinami, kąpielami słonecznymi, solankowymi, glinkowymi, kąpielą gazową. Do pomocy mają inhalacje szafki świetlne oraz... najpopularniejszą osobą oddziału — reemigranta z Rumunii, masażystę Rumieńskiego.

Rumieński nowa dla Wrocławia jest na

1) Zakłady zawarły umowę z Ubezpieczalnią Społeczną, która kieruje na darmowe kąpiele ludzi świata pracy.

2) Podobną umowę zawarto ze Zw. Zaw. Kolejarzy, a przecież gościec, to „zawodowa” kolejarska choroba.

3) MKZ umożliwia leczenie się we Wrocławiu tym, których nie stać na wyjazd do uzdrowisk. Zyskują na tym przede wszystkim zakłady pracy, gdyż pracownicy nie potrzebują opuszczać swych warsztatów.

#### NAUKA PŁYWANIA ZA... 10 ZŁ

Wchodźmy do najbardziej słonecznej części Zakładów — na basen kąpielowy.

Ponad 100 młodych ludzi pływa pod kierunkiem trenera Mużyłowskiego. Dyrektor wyjaśnia, że propagandą pływacką odnosiła już swój skutek i gośćmi basenu są masowo robotnicy z Paławagu (trener Makowski), młodzież ZMP, AZS (instr. mgr. Sapinski), Samorządowca (instr. Klapacz) oraz ponad 100 osób ze Zw. Zaw. Leśników i Zw. Zaw. Prac. Budowlanych.

— Ile kosztuje wstęp na basen?

— Niewiele. Normalny bilet 40 zł; ulgowy 20, a zbiorowy 10. W to wliczamy naturalnie opiekę trenera i szatnię.

Basen wrocławski zdał egzamin nie tylko pod względem zawodów organizowanych przez człowiek kluby w Polsce, takie jak AZS i Samorządowca, ale przede wszystkim umożliwił umasowienie pływania. Nie dziw

nego: dyrektor Zakładów jest przecież prezesem Wr. Zw. Pływackiego.

#### 70-LETNI ENTUZJASTA

Wracamy do kancelarii. Proszę dyrektora o podanie nazwisk najbardziej oddanych Zakładowi pracowników.

— To nie jest rzeczą łatwą — zastanawia się dyrektor. — Niech pan oprócz tych, których pan sam widział przy robocie, wymieni pracowników wanień: Filipiak, Godlewski i Wachan.

— Każda z nich obsłużyła dzisiaj przeszło 100 wanień!

— A „sztab” wrocławskiej fabryki higieny?

Dyrektor Wasiłowski przedstawia mi swoich najbliższych współpracowników. Są to ex-pływak i wielki miłośnik wody Ziolkowski, ob. Dzikowski i... 70-letni Konowicki.

Gdybym miał wymienić najbardziej aktywnego i najbardziej pracowitego człowieka Zakładu, myślałbym przede wszystkim właśnie o Konowickim. Ten znakomity buchalter nie jednokrotnie zaraża nas swoim entuzjazmem.

Wychodząc notuję jeszcze jedną wskazówkę dla wrocławian:

Na ul. Curie — Skłodowskiej Nr. 1 istnieje nowootwarta filia Zakładów Kąpielowych, mająca 11 wanień i 22 przysnienice. Co ważniejsze, łóżna tam jest otwarta nie do godz. 18-tej, lecz do 20-tej, co umożliwia mieszkalcom Zalesia, Sępolna i Biskupina użycie kąpielni w dniach normalnej pracy.

Cz. Ostafkowicz

## Rozdrażnienie

Po przeczytaniu listu mieszkańców domów z ul. Nullo, sam uległem rozdrażnieniu. I zacząłem się zastanawiać, jakiego rodzaju anse może czuć nasza Elektrownia do ulicy Nullo? A specjalnie do tych mieszkańców, którzy usadowili się w domach opatrzonych numerami wyższymi od 18. Bo okazało się, że w domach o niższej numeracji mieszkańca toną w świetle i nawet w najcięższym okresie zimy nie były narażone (podobno) na wyłączanie prądu. Upośledzeni, pogrzebieni, systematycznie pogrążeni w ciemnościach byli mieszkańcy domów o wyższej numeracji przy ul. Nullo i kilku domów przyległych z ul. Okrzei i Dembowskiego.

„Mamy wrazenie — piszą do nas w liście mieszkańcy tych ulic, — że tak samo mamy prawo do światła, jak i tamci, tak samo opłacamy za prąd, też mamy dzieci, które chcą się uczyć, a my, dorośli, też mamy coś więcej do roboty — nie tylko spać. Czy zdaniem prześwietnej Elektrowni jesteśmy gorszymi obywatelami i musimy być zależni od czyjegoś „widzi mi się?”

Jest rozdrażnienie w liście? I może się udzielić czytającemu? I można nabrać głębokiego przeświadczenia, że dzielnia i energiczni mieszkańcy z ul. Nullo (którzy, są wrogami „widzi mi się”) walczą o świętą sprawę?

Chwyciłem za słuchawkę telefoniczną. Połączyłem się z Elektrownią. A tam, jakby tylko na mnie czekał:

— W tym punkcie miasta mieszka nasz kontroler. Znamy dokładnie sprawę. Jest to przede wszystkim winą naszych starych urządzeń. Bez piekarni palą się. Musimy je wymienić. Robota już jest w toku. W tych dniach będzie skończona. Wtedy nie będzie narzekania.

Nasza „przeświecona Elektrownia” zaczyna mi się podobać... SULEK

## \*otainik wrocławski

❖ Nie mogą dostać się z Rynku na ul. Olawską żadne pojazdy z wyjątkiem tramwajów. Znak drogowy, ustawiony na ulicy, zabrania wjazdu. O tej inowacji informują też milicjanci, zaopatrzeni... w noty.

❖ Ul. Pokutnicza na odcinku między Kościelną Marii Magdaleny a ul. Olawską ma charakter malarski, o czym świadczy głębokie biota. Ta część ulicy jest też pułapką na samochody, które gorzej częściej można oglądać w tej okolicy. Nie dziwnego: na Pokutniczej osiedliła się Wrocławska Dyrekcja Odbudowy, Artysty Plasty, „Czytelnik” i redakcja „Słowa Polskiego”, a także remontuje tu sobie dwa gmachy na biura Zarząd Nieruchomości Ziemi.

❖ Karnawałowy Bal Reprezentacyjny — tak nazwała Bratnia Pomoc studentów Uniwersytetu i Politechniki swój bal tegoroczny w auli Politechniki. Zabawa odbędzie się 19 lutego.

❖ 200 zł. kosztuje wykupienie za kwestionowanej przez konduktora lub kontrolera karty tramwajowej. Wydostać ją trzeba w biurze dykcji ZK m. Wr. przy Placu Solnym.

❖ Przykładem może służyć wystawa w sklepie Nr. 68 Powszechnej Spółdzielni, mieszczącym się przy ul. Piastowskiej Nr. 37 (róg Sienkiewicza). Zawsze czysta i efektywnie urządzona.

❖ Już po raz drugi Naczelna Organizacja Techniczna (NOT) urządziła odczyt inż. A. Sielskiego pt. „Źródła energii elektrycznej na D. Śląsku”. Odczyt odbędzie się jutro o godz. 18 w małej sali elektrotechnicznej (Politechnika, ul. Smoluchowskiego przy Norwida).

❖ Widać zapomniano o blokach kamiennych, które tarasują chodnik na ul. Olawskiej, bo od dawna nikt nie usuwa tych zawalidrog.

❖ Do niezwykłego składania prac na wystawę objazdową wzywa



## Rada do Walki z Alkoholizmem woła:

# Ograniczyć konsumpcję wódki! Szczegółowe projekty rozpatrzy MRN

— Doceniając należycie znaczenie propagandy — mówi profesor Demianowski na posiedzeniu Rady do Walki z Alkoholizmem — szczególnie jej czynnika psycho-pedagogicznego, musimy sobie jasno zdać sprawę, że jest ona skuteczna tylko w wypadkach, gdy chodzi o wychowanie młodzieży i starszych. U zdecydowanych alkoholików — zupełnie zawodzi.

Mgr. Halina Kossobudzka w referacie p.t. „Przegląd Polskiego Ustawodawstwa Przeciwalkoholowego” mówi:

„Dochody Monopoli Spirytusowej nie stanowią gwarantowanej przeciwwagi dla niebezpieczeństwa, zagrażającego społeczeństwu i dla strat, ponoszonych wskutek wypadków, chorób, nieszczęść rodzinnych i obniżenia wydajności pracy. Nie ulega wątpliwości, że znalezienie sposobu wyrównania ubytku dochodów Monopoli byłoby sprawą daleko prostszą, niż naprawienie zniszczeń i spustoszeń, sianych w społeczeństwie przez alkohol.”

Mgr. Adolf Donat twierdzi w referacie: „Przepisy ustawowe traktują osoby alkoholizujące się nalogowo niezwykle delikatnie. Należy rozstrzygnąć krag alkoholików, których można by ubezwłasnowolnić. Leży to w interesie społeczeństwa i jednost-

ki, która skierowana do odpowiedniego zakładu leczniczego po odpowiedniej kuracji stanie się znowu pełnowartościową.”

„Alkoholizm i zbrodnia”. W referacie pod tym tytułem starszy asystent U.Wr. Włodzimierz Gutekunst mówi:

Przestępstwa powstałe wskutek nadużycia alkoholu możemy podzielić na następujące grupy: I) prze-

stępstwa powstałe pod wpływem zatrucia alkoholowego. Będą to z jednej strony wypadki przy pracy, katastrofy komunikacyjne, bójk i zniewagi, z drugiej zaś przestępstwa przeciwko moralności, nadużycia płciowe i wreszcie morderstwa.

II Przestępstwa popełnione celem zdobycia alkoholu albo środków na jego zakup — kradzież, rabunek, sprzeniewierzenie i t.d.

W Szwecji — dowiadujemy się z referatu sędziego Zenona Hordejuk-Zaniewickiego — cały handel hurtowy spirytualiami i winami wykonywany jest przez spółdzielnie pod nadzorem państwa. To samo dotyczy sprzedaży detalicznej. Jeden człowiek w Szwecji nie może nabyć więcej niż 4 litry spirytualii miesięcznie.

Wojewódzka Rada do Walki z Alkoholizmem opracowała kilka projektów, zmierzających do ograniczenia konsumpcji alkoholu, które przedłożyła Wojewódzkiej Radzie Narodowej. W najbliższym czasie odbędzie się w WRN posiedzenie z udziałem przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń, większych zakładów pracy i t.d., na którym omówione będą opracowane postulaty. (Jur)

Uzna została umieszczona na poczesnym miejscu w rektoratu Ratusza. Równocześnie ofiarowano miastu album ze zdjęciami miejsce kaźni.

## Ziemia z lochów w urnie

W czasie posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Wrocławia została przekazana Muzeum Historycznemu m. Wrocławia urna pamiątkowa, ofiarowana miastu przez delegację czeską. Urna zawiera ziemię z lochów na Szpilbergu (Grajgórze) w Brnie Morawskim, w których w latach 1839 — 1848 więzieni byli bojownicy polscy za wolność.

Uzna została umieszczona na poczesnym miejscu w rektoratu Ratusza. Równocześnie ofiarowano miastu album ze zdjęciami miejsce kaźni.

## Jadą na Targi do Pragi przodownicy pracy z fabryk

PBP „Orbis” organizuje dwie 6-dniowe wycieczki na Wiosenne Targi w Pradze czeskiej. Cena uczestnictwa w wycieczce wynosi: autokarem „Stalowa Strzała” 16.900 złotych, 3 klasą pociągu pociesznego 14.200 złotych. Odjazd wycieczek przewidziany jest na 15 lub 16 marca. Termin wpisów upływa z dniem 24 lutego. Na koszty wyrobienia paszportów przy składaniu dokumentów należy wpłacić 500 złotych.

Ceny wycieczek zostały skalkulowane nisko, aby udostępnić wyjazd dla świata pracy — w pierwszym rzędzie przodowników pracy poszczególnych fabryk. Osoby niezatrudnione w sektorze państwowym mogą wziąć udział w wycieczkach po przedłożeniu zaświadczenia z Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej względnie ze Związku Zawodowego.

Wszelkich informacji w sprawie wycieczek udzielają placówki „Orbisu”.

## MRN skreśliła symboliczne 1000 zł z budżetu Szpitala Dziecięcego

Drugi dzień plenarnego posiedzenia MRN poświęcony był rozpatrzeniu budżetów przedsiębiorstw miejskich, szpitali, ośrodków zdrowia oraz zakładów opieki społecznej.

Budżety przedsiębiorstw nie wywoływały dyskusji, za to więcej uwagi poświęciła Rada zagadnieniom zdrowotnym w mieście.

Ostre krytyce poddano zły stan gospodarczy zaobserwowany w szpitalu dziecięcym. Stan ten uległ już poprawie i usterki będą niebawem usunięte.

Rada uchwaliła wniosek, by komisja kontroli społecznej zbadała gospodarkę w szpitalu, a jako wyraz swego niezadowolenia, postanowiła skreślić z budżetu szpitala symbolicznie 1.000 zł.

W dalszym ciągu obrad przystąpią

## Dyskusja o reformie studiów

Dzisiaj o godz. 17-tej w sali przy placu Nankiera 7 II p.t. odbędzie się wieczór dyskusyjny w sprawie reformy studiów polonistycznych. Dyskusję zgał Jerzy Ziomek.

**Już w sobotę**  
**Bal reprezentacyjny**  
B. P. stud. W. S. H.  
w salach hotelu „POLONIA”  
Gra orkiestra Mariana Koniecznego. Występy Wrocławskiego Teatru Akademickiego. — Atrakcje. — Po godz. 21.00. — Bilety 500 zł, stud. 250 zł do nabycia ul. Kuźnicza 43/45. Bratnia Pomoc. K 778

## Teatr

TEATR WIELKI — dziś o godz. 18-tej „CARMEN”  
TEATR POPULARNY — dziś o godz. 19-tej „Srebrna szkatułka”  
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12 — dziś o godz. 19-tej „Muzyka na ulicy”.

## Wkrótce ukaże się na naszych ekranach

**pierwsza powojenna komedia**  
produkcji polskiej K-700

## » SKARB «

## Kino

„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Paganini” (ang.), w dn. powsz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14, 16, 18 i 20; w niedz. o godz. 10,30 poranek.  
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 „Guramiszwilli” (radz.), w dn. powsz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14. Poranek w niedz. godz. 10,30.  
„SCALA” — ul. Mikołaja 37, „Słońce wschodzi” (włosk.), w dn. powsz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14. Poranek w niedz. o godz. 10,30.  
„POLONIA” — Żeromskiego 53 „Noc w Casablance” (amer.), w dn. powsz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.  
„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Siedmiu śmiałych” (radz.), w dn. powsz. od godz. 15 i 17; dozwolony od lat 10; Program Aktualności — codziennie o godz. 19, 20 i 21; „Odzyskanie wzroku” — w niedzielę poranek o godz. 10,30.  
„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — „Zielona Dolina” (amer.), w dn. powsz. 15,30, 17,45 i 20; w niedz. od godz. 13,15; dozwolony od lat 14.  
„FAMA” — Psie Pole — „Bolero” (franc.), w dn. powsz. o godz. 19, w niedz. od godz. 16, 18 i 20; czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele; w niedz. poranek o godz. 10,30.  
„ŚWIETLICA FILMOWCÓW” — ul. Olshewskiego 53 — „Wieliczka” (film ośw.), nadprogram: komedia sportowa „Goal” — w dn. powsz. godz. 15,30, 18,30.

## Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym” — Wincentego 41  
„Opatrzość” — Stalina 51  
„Lwem” — Plac Stoleczny 3

## Teraz inaczej

Tramwajowe karty pracownicze tracą ważność 28 lutego. W związku z tym wszystkie zakłady pracy już powinny składać zapotrzebowania na karty marcowe w biurze administracji (Słowiańska 16).

## Obchód Święta Kobiet — 13 marca

### Decyzja Ligi Kobiet i OKZZ

Liga Kobiet wraz z Wydz. Kobięcym OKZZ organizują uroczystości związane z Międzynarodowym Świętem Kobiet, które obchodzone jest w dniu 8-go marca.

8 marca przypada we wtorek, a więc w dzień pracy. Wobec tego postanowiono, że wszelkie akademie i obchody związane z tym świętem we Wrocławiu i na szczeblu powiatowym będą przełożone na najbliższą niedzielę, 13 marca, a w poszczególnych kołach odbędą się 6-go.

13 marca w Teatrze Popularnym urządzona będzie o godz. 12-tej akademie.

na program której złożą się referat i część artystyczna, składająca się z produkcji dramatycznych i muzycznych. Przewiduje się również przemówienie kobiet, wyróżnionych we współzawodnictwie pracy.

Na posiedzeniu Ligi Kobiet omawiano sprawę projektowanego wyzyskania pięknej świetlicy Ligi wspólnie ze Zw. Pracowniczym Instytucji Społecznych. Rozstrzygnęto by znaczenie zakres wykorzystania dużej sali, położonej w centralnym punkcie miasta (ul. Świdnicka). Połączenie obu bibliotek dla wspólnych celów dalszy księgozbiór, składający się z 500 tomów. Świetlica byłaby dostępna od godz. 15-20-tej.

STOWO POLSKIE Nr 47 Str. 4

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 135 zł. Z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”. Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.



## Uwaga

### sportowcy związkowi

Referat sportowy OKZZ zawiadamia wszystkie kluby sportowe i stowarzyszenia należące do Zw. Zaw., aby w terminie najbliższym po dwa egzemplarze formularzy statystycznych. Adresować należy na Ref. Sport. OKZZ Wrocław, ul. Mazowiecka.

W Bielawie zostało założone nowe zrzeszenie sportowe, które tak pod względem masowym jak i wyczynowym stanie się jednym z silniejszych na Dolnym Śląsku.

Jest to ZS Włókniarz w Bielawie, do którego przystąpiły Włókniarz Dzierżoniów, Bielawianka, Sparta i kilka klubów mniejszych.

Inspektor Kult. Fiz. w Kamiennej Górze organizuje w Lubawce zawody sportowe, do których zgłosili się najlepsi narciarze Polski oraz wicemistrz Polski — Kula. Zawody odbędą się w niedzielę.

## Znów mistrzostwa akademickie Wrocławia Tym razem — w pływaniu

Druga już impreza o charakterze akademickim organizowana wspólnie przez Bratnią Pomoc i AZS odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11.30 na basenie MZK. Są to mistrzostwa akademickie Wrocławia, do których zgłosili się: Politechnika, Uniwersytet, Studium WF, WSH i WSSP.

Punktowanych będzie aż dziesięć miejsc, aby umożliwić słabszym zawodnikom zdobywanie punktów dla swej uczelni i spowodować masowy udział pływaków — akademików.

Oto program zawodów:  
Kobiety: 100 m dowolnym, 100 m klasycznym, 100 m wznak.  
Sztafety: 3x50 zmieśnym, 4x100 klasycznym.

Mężczyźni: 100 m dowolnym, 100 m klasycznym, 100 m wznak.  
Sztafety: 5x50 dowolnym, 4x100 klasycznym, 3x100 wznak.

Mecz piłki wodnej o puchar przechodni rektora U. i P.

# Inoet

## Po meczu w Warszawie

### walki najlepszych w Polsce gwardzistów

W sobotę rozegrany zostanie w Zakopanem turniej bokserski najlepszych zawodników Gwardii w Polsce. Rzeczą oczywistą, że nie zabraknie zawodników Wrocławia, którzy zmierzają się z reprezentantami Warszawy, Gdańska, Kielce i Rzeszowa.

Wrocławianie walczyć będą w wadze muszej, koguciej, półśredniej i ciężkiej. Zestawiono następujące pary: Kasperczak — Patora Warszawa, Symonowicz — Głogalski, Antkiewicz — Dobrosielski, Komuda — Tomczyński, Brzezica — przeciwnik nieznany (prawdopodobnie dojdzie do rewanżu z Tomczyńskim), Koleczyński — Kwiatkowski, Archacki — Kulczycki, Klimecki — Szymura Warszawa.

Nas najbardziej ciekawym mecz Symonowicz — Głogalski i Klimecki — Szymura, albowiem będą to walki o pierwsze pozycje w Polsce. Gdyby przeciw Brzezice stanął Tomczyński, — wrocławianin byłby w tej samej sytuacji co koledzy, bo w oczach znawców pięściarstwa zdobyłby sobie w Warszawie duże uznanie.

## USA przegrywają ze Szwajcarią

Na mistrzostwach hokejowych świata doszło już do walk finałowych. Zaczęło się od dużej sensacji w postaci wygranej Szwajcarii nad USA 3:4 (4:1, 0:3, 1:0). O meczu zdecydowały pierwsze minuty, w których zryw Szwajcarów

przyniósł trzy bramki. W trzeciej tercji było więcej rozbijania się niż gry. W meczach eliminacyjnych o wejście do finału Szwajcarzy pokonali Norwegów 7:1 a Szwedzi rozgromili Austrię 18:0.

## Wysłać lekkokatletów do Poznania

### Należy się im to za pracę i wyniki

W sobotę i w niedzielę rozegrane zostaną w Poznaniu XI lekkokatletyczne mistrzostwa Polski w hali. Po wojnie rozegrano już zawody takie w latach 1946 i 1948.

Na program zawodów składa się 12 konkurencji męskich i 7 kobiecych. Wydać się nam, że bezwzględnie powinni startować Wilhelm, i Ronczewska, Kamińska i Stepińska oraz Nowak, Małecy, Sucheński, Antczak, którzy doskonale wypadli na zawodach w hali organizowanych dwukrotnie we Wrocławiu.

Z „dobrych znajomych” będzie zbierać punkty eks Wrocławianin Adamczyk, startujący jak wiadomo w barwach ZZK Poznań.

Nie wątpimy, że W. OZLA zwrócił się już do WUKF i ref. sport. OKZZ z prośbą o pomoc w sfinalizowaniu wyjazdu do Poznania ekipy lekkokatletów wrocławskich, którym za ich pracę wśród mas młodzieży robotniczej i szkolnej, jak również i za doskonałe wyniki w roku ub., ze wszelkim miar to się od opiekunów sportu należy.

## Dziś

### Len — Gwardia

Dziś o godzinie 18.30 na lodowisku przy Hali Ludowej (Pergola) odbędą się ciekawe zawody hokejowe pomiędzy ligowym Lenem z Wałbrzycha a nowopowstałą sekcją Gwardii wrocławskiej.

Ze względu na dobry poziom jakiego reprezentują hokeiści wrocławscy spotkanie to, zapowiada się bardzo ciekawie.

W sobotę 19. bm. w godzinach popołudniowych przeciwnikiem Gwardii będzie drużyna Pogoni z Prudnika. O ile gwardziści wygrają to spotkanie, mają zapewniony awans do klasy A.

Treningi sekcji piłkarskiej (zaprawa zimowa) odbywają się w poniedziałki i czwartki w godzinach 19-21 w Domku Klubowym. (r)

## Komunikat

Okręgowy Ref. Sport. Zw. Zaw. Prac. Spółdz. we Wrocławiu zawiadamia wszystkie kluby sportowe SKS-y oraz kluby Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, Spółdzielców i Biurowo-Handlowych, że bez zgody Zarządu Okręgowego ZS Spółnia, żaden klub sportowy ani Zw. Zaw. uchodzący w skład wyżej podanych Związków nie może przystąpić do innego zrzeszenia.

## ZS »Spójnia« na start!

Walne zebranie sportowców, członków Zw. Zaw. Spółdzielców, Spółdzielców, Gastronomów i Prac. Biurowo-Handlowych, dokonano fuzji istniejących w ich tonie na terenie Dolnego Śląska klubów i wyłoniono nowe zrzeszenie sportowe »Spójnia«.

Do Zarządu Zrzeszenia we Wrocławiu weszli: prezes — ob. Bularz, wiceprezes: ob. Pastuszek i ob. Początek, sekretarze: ob. Gurbel i ob. Różanowski, skarbnicy ob. Biernacki i ob. Goldman, gospodarz ob. Rozwałka, kronikarz ob. Wójcik.

Członkowie Zarządu: ob. Wójtowicz, mgr. Kukiz, ob. Dokutowski, ob. Goś i ob. Mikusiał.

Powołano do życia kilkanaście sekcji sportowych, których kierownikami zostali: ob. Małecki (lekkokatletyczna), Piel (piłkarska), Palus (gry sportowe), Mroczkowski (turystyczna), Grzędzińska i Kępa (gimnastyczna), Michnowski (zapasnicza), Jaskółka (bokserska), Suski (piływacka), Wesolowski (kolarska), Galus (tenis stołowy), Baran (narciarska), Kinstler (motorowa) i Oleksin (wioślarska).

ZS »Spójnia« mając doskonałą bazę finansistowską, skupiając w sobie kilka zastrzeżonych klubów i dysponując tysiącami młodzieży sportowej, wśród której znajdują się znane nazwiska zawodników — ma wszelkie szanse rozwoju i zajęcia godnego miejsca w dolnośląskiej rodzinie sportowej.

Ze swej strony życzymy najlepszym sukcesom na niwie sportowej nowemu Zrzeszeniu i oczekujemy chwili, kiedy na boiskach, basenach i bieżniach Wrocławia rozlegnie się sportowy okrzyk: — ZS Spójnia, Cześć! (Ka-zeł)

## Surczi i cztowiek

### KOBIETY WŁOSKIE DOMAGAJĄ SIĘ WODOCIĄGÓW I FILTRÓW

Prymitywizm urządzeń miejskich we Włoszech jest przysłowiowy. Wiele miast i miasteczek dotychczas nie posiada wodociągów i kanalizacji. Ponieważ rząd włoski, pomimo licznych zapewnień i obietnic, dotychczas nie przystąpił do budowy wodociągów, kobiety z San Quirino zbuntowały się i zorganizowały oryginalny atak na posłów.

Przesłały one wszystkim posłom po butelce zanieczyszczonej wody studiennej z listami tej treści: „Nie chcemy dłużej używać tego brudnego płynu. Jeżeli nie spełnicie naszych przysięg, będziemy zmuszone wszcząć dalsze energiczniejsze kroki!”

### ŁODZIARZ — SPOŁECZNIK POZOSTAŁ CIEKAWY TESTAMENT

Jedynym w swoim rodzaju testamentem pozostawił zmarły niedawno włoski łodziarz Cibella, który przed wielu laty wyemigrował do Ameryki. Umierając sporządził on swą ostatnią wolę tej treści: „Zapisuję półtora miliona dolarów na łódki, które mają być z tych pieniędzy kupowane ubogim dzieciom, leczącym się w szpitalach, albo pozostającym w żłobkach i sierocinicach. Bieda temu, kto użyje tych pieniędzy na inny cel.”

Za życia biedna dziewczyna Nowego Jorku znalazła dobrze Cibellego, który nigdy nie odmówił porcji łódki ze swych łodziarni dziecku, nie żądając w zamian opłaty. Merkantyni Amerykanie uważali go z tego powodu za wariata.

### ANGIELKI WOLA MIESZKAĆ Z OBYCMI

Wskutek ogromnych trudności mieszkaniowych, jakie przeżywa W. Brytania, liczne młode pary małżeńskie zmuszone są mieszkać razem z rodzicami lub teściami. Jest to ustawiczne źródło zatorów lub niesnasek. Chcąc temu położyć kres, rząd mieszkaniowy w mieście Hendon zarządził przeniesienie setek młodych par do sąsiadów.

Doświadczenie udało się. Zaplanował spokój w rodzinach, gdyż młode małżonki zgadzają się znacznie lepiej ze starszymi kobietami, które nie są ich teściowymi.

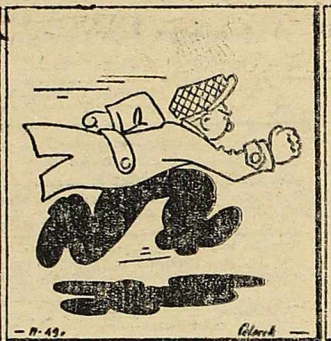
## SWIERSZCZYK

to NAJMILSZY GOŚĆ dźwięka Tygodnik dla dzieci W 35

## Przygody Jasia Świderka



Cicha chwila, szczęśna chwila, dobre pismo, lampka świeci, ciepło, miło i wygodnie... wtem bums! huk — to sufit leci.



Na milicję dać znać trzeba! — krzyknął Jasiu. — Ten sąsiad z góry rąbiąc tak codziennie drzewo zrobi mi na wylot dziury!



Jeśli niezdolność chodzą w parze, ledwo wybiegi, złością wrzący, znów bums! I dostał przysiężnie niezbyt wonny i pachnący.

## Kariera NIKODEMA DYZYMY

Nowy dziedzic Kaborowa — Nikodem Dyzyma urządza huczne dożynki. W zabawie biorą udział liczni goście z Warszawy. Pan dziedzic daje przykład jak należy rozumieć „zbliżenie z ludem” i firtuje w parku z przedownicą zniżwarek.

### ROZDZIAŁ 24.

Wiadomość przyszła tuż przed obiadem, wywołując ogólne podniecenie. Gabinet podał się do dymisji i dymisja została przyjęta.

Ulanicki otrzymał depeszę z Warszawy, wzywającą go do natychmiastowego powrotu.

Zmiana rządu dla większości gości kaborowskich była kwestią obojętną ich bezpośrednio.

Niejednemu z nich mogły się zachwiać szanse na utrzymanie zajmowanych stanowisk. Toteż o niczym innym nie mówiono, a Ulanicki chodził po hallu i kłął.

Pani Jaszuska wyjechała jeszcze przed obiadem.

Wojewoda Szejmont telefonował do swego urzędu i polecił informować siebie o najdrobniejszych szczegółach przesilenia, natychmiast po nadejściu z Warszawy.

Wieczorem nadeszły dzienniki. Ich łamy przepeł-

nione były informacjami i pogłoskami politycznymi, mówiącym sprzecznych horoskopów i przewidywań oraz ocen sytuacji. W jednym zgadzały się wszystkie: rząd upadł, gdyż nie umiał opanować kryzysu gospodarczego, zatem jego następcą musi być gabinet wyjątkowo silny i kierowany przez człowieka niepośledniego autorytetu.

Z szeregu wymienionych przez prasę domniemyanych kandydatów na stanowisko premiera, wybiła się nazwisko generała Troczyńskiego, który już jako państwowy zarządca Kas Chorych, i delegat na międzynarodowy kongres kultury i sztuki zdobył popularność, którą utrwalił wydaniem broszury p. t. „Błędy strategiczne Napoleona Pierwszego, Aleksandra Macedońskiego i innych”. Poprzednia jego praca zatytułowana „Precz z komunizmem!” oraz zakupiony przez Muzeum Rzeczypospolitej obraz olejny przedstawiający autoportret generała w chwili, gdy brawurowym ciosem dzidy przebijając jaguara, zyskał dlań od dawna uznanie.

W Kaborowie obszerne omawiano tę kandydaturę, która — co należy przyznać — nie wywołała u nikogo większych zastrzeżeń.

Jedynie podczas kolacji rozwinęła się dyskusja na temat wątpliwości barona co do kolorystyki tła w wspomnianym obrazie.

— Niku — zapytała Nina — a twoim zdaniem, kto powinien teraz zostać premierem?

— Czy ja wiem...

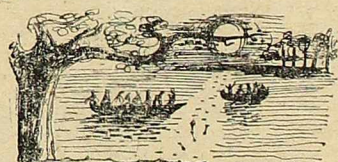
— Jednakże?...

— Hm... jak nie Troczyński, to może Jaszuski?...

Nieco podchmielony pułkownik Wareda stuknął kielszkiem w stół:

— Nie, Nikodem, wiesz, kto powinien zostać premierem?

— Kto?  
— Ty.  
Zaległo milczenie. Wszystkie oczy skierowały się na Dyżyma. Ten zmarszczył czoło i w przekonaniu, że Wareda zeń pokpił, burknął z niechęcią:  
— Urządałeś się, Wacek. Daj spokój.  
Nina wstała dając tym samym hasło do przejścia do salonu. W ogólnym gwarze nie słyszano sumitacy pułkownika.



— Proponuję przejażdżkę po jeziorze — zawołała jedna z pań. — Tak cudownie świeci księżyc! Towarzystwo zgodziło się z ochotą.

Istotnie spacer był niezwykle miły. Jezioro leżało nieruchomo, jak płyta agatu, usiane brylantkami gwiazd, wśród których jaśniał księżyc, mający, wedle obliczeń wojewody Szejmonta co najmniej pięćset karatów.

Gdy łódki wśród cichego plusku wiosł wysunęły się na wodę, zaczęto śpiewać.

— Jaka szkoda — westchnął Nikodem — że nie mam pod ręką mandoliny.

— Pan gra na mandolinie — zdziwiła się panna Czarska.

— Gram. A szczególnie lubię grać w księżycową noc na łódce. Wtedy przychodzi natchnienie. Noc, księżyc, horyzontem pachnie...

(dalszy ciąg nastąpi)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 135 zł.

z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk. Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”. Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.